

Boża Trójca a potrójna istota człowieka – części 1-2

Wszyscy pragniemy lepiej słyszeć Pana. Aby zrozumieć, w jaki sposób Bóg się porusza i komunikuje, musiałem zrozumieć Trójcę, a także potrójną istotę człowieka. To także pomoże nam chodzić z Ojcem i rozróżnić, czy to, co odbieramy, jest z Boga, czy też z nas samych.

Bóg jest Trójcą. Człowiek też jest trójcą

Ojciec-Duch-Syn

duch-dusza-ciało

Taki jest przepływ wszystkiego – wszelkie dobro pochodzi od Ojca, ponieważ On jest źródłem i przechodzi przez Ducha Świętego do Syna. Jesteśmy stworzeni na Jego obraz i podobieństwo, zatem w podobny sposób, gdy odbieramy coś w duchu, przechodzi to przez naszą duszę i dociera do ciała.

Jezus w Jan. 4:24 powiedział, że Ojciec jest duchem. On JEST duchem, ale czasem trudno nam myśleć o Nim w ten sposób, ponieważ mówiąc 'duch' mamy wyobrażenie jakiejś chmury, mgły, energii - czegoś w tym rodzaju. Wtedy mówimy, że w taki sposób 'Bóg jest wszechobecny', bo przecież jest to jakaś chmura, energia... Nic bardziej mylnego.

Postać Ojca jest wyraźnie opisana w Obj.4, gdy apostoł zostaje zabrany do nieba przed Boży tron. Ojciec, choć jest duchem, ma swoją wyraźną postać.

Jan widzi Ojca siedzącego na tronie. Nad nim jest tęcza a przed nim przejrzysta podłoga. Wokół znajdują się wieloskrzydłe cheruby, które wołają: „Święty, Święty, Święty”. To do Ojca w 5:7 podchodzi Lew z pokolenia Judy - ten, który został zabity, ale teraz żyje na wieki, i „wyjmuje księgę z prawicy siedzącego na tronie”. (Kiedy jesteś w Duchu, możesz widzieć Ojca, ale nikt nie może zobaczyć Go będąc w ciele i przeżyć to, ponieważ ludzkie ciało uległoby zniszczeniu w obliczu Jego świętości)

W Dan. 7:9-13 prorok otrzymuje wgląd w to, co Jan zobaczył w Księdze Objawienia. Daniel opisuje Sędziwego, który siedzi na swym tronie, który ma białe, grube jak wełna włosy i do którego podchodzi Syn Człowieczy, aby otrzymać królestwo, któremu nie będzie końca.

Ojciec jest duchem, jednak ma swoją własną postać. Zawsze opisywany jest jako siedzący na tronie (sprawdź też Wyj. 24:7-11, Ez. 1). Musimy więc odnowić umysł zgodnie z faktem, że Ojciec, choć jest duchem, ma swoją indywidualną postać, siedzi na swym tronie w określonym miejscu, zwanym niebem.

Jak Bóg może być Wszechobecny?

To, że Ojciec jest źródłem wszelkiego dobra, wskazuje wiele, wiele wersetów. Nie ma miejsca, aby wszystkie je tu przytoczyć, więc wspomnę tylko niektóre z nich.

Fragment Jak. 1:16-18 mówi, abyśmy „nie błądzili - wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały zstępuje z góry od Ojca światłości”. Hebr. 12:9 wspomina, że jest On „Ojcem duchów”. W Ef. 1 czytamy, że dzięki ofierze Jezusa Ojciec adoptował nas dla siebie, itd. W 1 Kor. 15:27-28 widzimy, że choć Ojciec poddał wszystko pod stopy Jezusa, to przyjdzie dzień, gdy Jezus przekaże wszystko Ojcu z powrotem, aby Ojciec mógł być wszystkim we wszystkim.

Jeśli Ojciec siedzi na swoim tronie, co widać w Obj. 4, Dan. 7, Ez. 1, to jakim sposobem może być wszechobecny? Czyż tron nie wiąże Go w jednym miejscu, w jednym czasie?

Pozwól, że zadam ci pytanie

Fizycznie w tym momencie znajdujesz się w określonym miejscu. Może siedzisz w swym fotelu we własnym domu. Ale jeśli poproszę Cię, abyś zatrzymał się na chwilę i przypomniał sobie ulubione wspomnienie z dzieciństwa, to jesteś w stanie „przenieść się tam” w myślach. W swoim umyśle cofnąłeś się w czasie. Jeśli poproszę cię, abyś pomyślał o tym, co będziesz robić jutro, to możesz wyobrazić sobie z wyprzedzeniem swoje działania. Robisz to wszystko dalej siedząc w swoim pokoju.

W Jan. 15:26 Jezus powiedział, że pośle Ducha Świętego „od Ojca”. Duch Święty pochodzi od Ojca. Duch Święty odnosi się i funkcjonuje jako „dusza” Ojca. Dusza to umysł, wola, uczucia. Poprzez Swego Ducha, który działa jako Jego umysł, On jest wszędzie, wszystko widzi i wszystko wie – a wszystko to dzieje się, gdy wciąż zasiada na Swym tronie w niebie. On jest też ponad czasem, więc siedząc na tronie, poprzez Ducha Świętego, który działa jako Jego dusza, widzi także przeszłość jak i przyszłość.

Z tego powodu nie możemy oddzielić Ojca od Jego Ducha. Ojciec i Duch są jedno. W ten sam sposób nasz duch i dusza stanowią jedno. Nikt nie jest w stanie oddzielić naszego ducha od duszy.

Hebr. 4:12-13

Czytamy tu o Osobie imieniem Słowo Boże, a nie o zapisanych fragmentach Biblii. I ta osoba jest ostrzejsza od wszelkiego obosiecznego miecza, zdolna do rozdzielenia „duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolna osądzić myśli i zamiary serca.”

W Hebr. 4:12 widzimy serce człowieka, które składa się z jego ducha i duszy. Czasami werwet mówiący o sercu człowieka będzie odnosił się do jego ducha, czasem do jego duszy, a czasem do obu z nich, ponieważ obie te rzeczy je tworzą.

Zwróćmy uwagę na składnię opisu: pierwsze słowo opisuje funkcję. Dusza i duch, stawy i szpik, myśli i zamiary serca. Dusza funkcjonuje jako połączenie ducha i ciała, jest miejscem myśli. Duch odnosi się do szpiku – naszego rdzenia, gdzie powstaje krew, i jest on miejscem naszych zamiarów.

Tak samo jest w przypadku Boga. Ojciec jest duchem - źródłem życia i najgłębszych zamiarów. Duch Święty działa jako połączenie Ojca i Syna (ciała) - przekazuje myśli Ojca. Funkcjonuje jako dusza. Będąc stworzonymi na obraz Boga, nasza dusza również funkcjonuje jako połączenie naszego ciała i ducha. To jak punkt podparcia huśtawki.

Duch Święty, jak powiedziano nam w Jan. 16:13, „nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszy, mówić będzie”. W 1 Kor. 2:10-11 powiedziano nam, że Duch Święty bada serce Ojca w poszukiwaniu tego, co On dla nas przygotował. W ten sam sposób nasza dusza bada serce (ducha) sprawdzając nasze najgłębsze zamiary i cele.

Ojciec odnosi się do naszego duchowego człowieka, Duch Święty działa jako dusza Ojca, a Jezus jest Ciałem. Jesteśmy stworzeni na Jego obraz, więc nasza potrójna istota działa w podobny sposób: wszystko płynie od naszego ducha, do naszej duszy, i do naszego ciała.

Jeśli spotkałeś się w tym wyjaśnieniu po raz pierwszy, może to być trochę trudne do zrozumienia. W przyszłym tygodniu przyjrzymy się, jak rzeczy przepływają od Ojca, przez Jego Ducha, do Jego Syna – z ducha, przez duszę do ciała. Zostaliśmy stworzeni na Jego obraz i podobieństwo.

Jeśli kiedyś zmagaleś się ze zrozumieniem Trójcy, teraz wystarczy, że spojrzysz na samego siebie. Kiedy zrozumiesz kierunek przepływu: od naszego ducha, do naszej duszy a potem do naszego ciała, łatwiej będzie odbierać ci to, co komunikuje Ojciec.

+++

W zeszłym tygodniu mówiłem o tym, jak człowiek, w swej potrójnej naturze, stworzony jest na podobieństwo Trój-jedynego Boga. Mówiłem, że jesteśmy duchem, duszą i ciałem, więc Bóg również tak funkcjonuje. Ojciec jest duchem, Duch Święty działa jako dusza, a Jezus jako Jego ciało.

Z tego powodu w Nowym Testamencie nie znajdujemy modlitw do Ducha Świętego

Wiem, że to obraża teologię niektórych ludzi, ale prawda jest taka, że Duch Święty słucha (jako dusza) tylko tego, co przygotowało dla nas serce Ojca (duch).

Spójrzmy także na to w ten sposób: Ojciec siedzi na swoim tronie w niebie, Jezus wstąpił do nieba a jedyną osobą, która dzisiaj służy na ziemi, jest Duch Święty. Dlaczego? Ponieważ od samego Ojca wychodzi wszystko, i przez Ducha trafia do ciała (Chrystusa).

Nie modlimy się do Ducha Świętego. Jezus powiedział w Modlitwie Pańskiej, że teraz mamy zwracać się do Ojca. W Jan. 16:23 Jezus powiedział o dniu, w którym odejdzie od nas: „A w owym dniu o nic mnie pytać nie będziecie. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca w imieniu moim, da wam.”

1 Kor. 2:10-12 mówi nam, że Duch Święty „bada” Ojca pod kątem tego, co ma dla nas, co „przygotował Bóg tym, którzy go miłują”.

To umieszcza Ducha Świętego pośrodku, pomiędzy Bogiem Ojcem a Ciałem (Panem Jezusem, Ciałem Chrystusa). Twoja dusza jest pomiędzy twoim duchem a ciałem. Czasami słuchasz swojego ciała – jestem głodny, spragniony, śpiący, a czasem słuchasz swojego ducha – potrzebuję trochę pouwieścić, nie czuję w duchu, że ta praca jest dla mnie, jestem głodny Słowa...

Twoja dusza jest pomiędzy, tak jak Duch Święty jest pomiędzy. Znosi nasze modlitwy z ziemi do nieba, do serca Ojca, a także przynosi odpowiedzi z nieba na ziemię. Czyli działa to w ten sposób: duch-dusza-ciało, ciało-dusza-duch.

Ludzie pytają ‘czy to naprawdę tak źle jest modlić się do Ducha Świętego i pytać Go o różne rzeczy?’ Co powiedział nam Jezus? Spójrzcie na modlitwy z Dziejów Apostolskich oraz z Listów – apostołowie uwierzyli Jezusowi i byli mu posłuszni, więc kierowali swe modlitwy do Ojca. Czasami ludzie pytają mnie, dlaczego ich modlitwy są nieskuteczne? Kiedy zaczynam zadawać im wtedy pytania, stwierdzam, że często kierują swe prośby do Ducha Świętego lub Jezusa i jest to bezpośrednim nieposłuszeństwem wobec słów Jezusa i praktyce całego Nowego Testamentu.

Ludzie muszą zdecydować, czy dostosują swoją teologię do tego, co faktycznie mówi Jezus i Słowo oraz co praktykowali autorzy NT, czy też pozostaną przy swoim własnym rozumowaniu, zwracając się w modlitwie do Ducha Świętego, co czyni ich życie modlitewne nieskutecznym. Duch dostarcza informacje oraz bada serce Ojca, co On chce przekazać - 1 Kor. 2:9-12.

Przejdźmy do tego, co przekazywane jest z nieba. Naprawdę jesteśmy Ciałem Chrystusa

Mówiłem o tym, że nikt nie może oddzielić Ojca od Jego Ducha, tak jak nikt nie może oddzielić naszego ducha od duszy. W niebie ludzie są duchem i duszą.

Wyglądają tak samo, jak na ziemi, z wyjątkiem zewnętrznych oznak upływu czasu czy też życiowych doświadczeń. Mają wszystkie zmysły, jednak są jedynie duchem i duszą – brakuje im wciąż odkupionego ciała. Paweł napisał w Rzym. 8:22-23, że czekamy na „odkupienie ciała”. Pewnego dnia otrzymamy uwielbione ciało, wykonane z niebiańskiej materii, bezgrzeszne i posiadające Bożą naturę. Nasze ziemskie ciało ma ziemską naturę - chce grzeszyć, ale w 1 Kor. 15:39-49 obiecano nam odkupione ciało, które pragnie jedynie tego, co prawe.

Przyjrzyjmy się temu „przeptywowi” bardziej szczegółowo

Obj. 22:1: „I pokazał mi rzekę wody żywota, czystą jak kryształ, wypływającą z tronu Boga (Ojca) i Baranka.”

Rzeka Życia wypływa od Ojca, ale gdzie płynie?

W Jan. 7:38-39 Jezus powiedział: „Kto wierzy we mnie, jak powiada Pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej. A to mówił o Duchu, którego mieli otrzymać ci, którzy w niego uwierzyli”

To, co wypływa od Ojca, tą rzekę Jan utożsamia z Duchem. Ona płynie do naszego ducha (jesteśmy Ciałem Chrystusa). Kiedy się modlimy, rzeka ta rozgałęzia się w poszczególne rzeki życia, które płyną dając życie wszystkiemu, o co się modlimy. Kierunek przepływu jest od Ojca, przez Ducha, do Ciała Chrystusa. duch-dusza-ciało.

Raz, gdy modliłem się w językach za różnych ludzi przez dwie godziny, miałem aż 10 różnych języków. Każdy z nich był rzeką życia nawadniającą poszczególną potrzebę. Rzeka życia wypływająca od Ojca wlewa się przez Ducha Świętego do naszego ducha, a gdy następnie modlimy się, to Życie nawadnia wszystko w życiu naszym oraz tych, za których się modlimy. duch-dusza-ciało do ducha-duszy-ciała.

Ten sam przepływ widzimy w Mat. 3:16-17:

„...i gdy Jezus wyszedł z wody (Jan Chrzciciel) ujrzał Ducha zstępującego na Niego... i odezwał się głos z nieba: 'To jest mój Syn'...” Zauważmy, że Ojciec przemówił z nieba, gdy Duch popłynął do Jezusa. Ojciec-Duch-Jezus. duch-dusza-ciało

Jezus powiedział w Jan. 5:19, że czyni tylko to, co widział, że Ojciec czyni. Tak więc gdy Ojciec coś robił, Jezus widział to przez Ducha, a potem czynił to samo. Ten sam przepływ: Ojciec-Duch-Jezus. duch-dusza-ciało

Jesteśmy stworzeni na Jego obraz i podobieństwo, więc jesteśmy stworzeni, aby poruszać się w ten sam sposób.

Ojciec-Duch-Syn, duch-dusza-ciało

W 1 Tes. 5:23 Paweł pisze: „Niech cały wasz duch, dusza i ciało zostaną zachowane bez zarzutu na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa”.

Zatem w naszym przypadku przepływ wygląda następująco: z ducha do duszy, a potem do naszego ciała (duch-dusza-ciało). To dlatego modlitwa w innych językach jest taka satysfakcjonująca i podnosząca na duchu. Ojciec przesyła przez Ducha swą wolę do naszego ducha (jesteśmy Ciałem Chrystusa), po czym trafia to do naszej duszy i na końcu do ciała. Modlitwa językami angażuje naszego ducha, duszę i ciało dokładnie w ten sposób. Jesteśmy z Nim jedno. Ojciec przez Ducha mówi do Ciała, co wpływa do naszego ducha, trafia do duszy i naszego ciała. Jesteśmy jedno w Nim, On jest jedno w nas – ten sam przepływ.

Wielu nas może łatwo dostrzec w swoim życiu te przepływy z ducha do duszy i ciała. Kilka przykładów: odwiedzasz przyjaciela i nagle otrzymujesz w swym duchu coś dla niego. Twój umysł rozpoznaje coś w twoim duchu - jakąś myśl, mądrość, po czym bierze to i przekazuje przyjacielowi używając twych ust. To naprawdę wspaniałe uczucie, gdy poruszasz się zgodnie z tym, jak zostałeś stworzony: duch do duszy i do ciała.

Innym przykładem może być uwielbienie. Śpiewasz językami ze swojego ducha do duszy, która pogrążona jest w myślach o Panu, a z twoich ust wypływają słowa uwielbienia: duch-dusza-ciało. Jest to niezwykle satysfakcjonujące, ponieważ wszystkie trzy nasze sfery są w to zaangażowane.

Kolejnym razem podzielę się więcej o tym, czego Ojciec i Pan nauczali mnie w tym temacie. Powiem, jak On przekazuje nam swoje emocje. Dwa ostatnie tygodnie mogły być wyzwaniem dla niektórych z was. Przeczytajcie Obj. 4, 5 i zobaczycie tam Ojca na Jego tronie. Przeczytajcie Dan. 7, aby zobaczyć Ojca jako Przedwiecznego (Sędziwego). On WCIAŻ zasiada na swoim tronie, ale jest wszechobecny poprzez Swego Ducha, który działa jako Jego dusza - Jego umysł. Duch, jak powiedział Jezus, „odbiera” od Ojca, tak jak nasza dusza potrzebuje odbierać od naszego ducha.

Wiele błogosławieństw

John Fenn